

Pomnik Grunwaldzki wrócił na swe dawne miejsce

KRAKOW. W sobotę na Placu Matejki w Krakowie, u stóp zniszczonego przez hitlerowców i odbudowanego w dawnym kształcie Pomnika Grunwaldzkiego odbyła się wielka, patriotyczna manifestacja, na którą — obok mieszkańców Krakowa — przybyły delegacje społeczeństwa wszystkich ziem polskich.

Prezydent Francji opuścił Polskę

RZESZÓW. W dniu 17 bm. zakończył prywatną wizytę w Polsce prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing. Na lotnisku w Rzeszowie prezydenta Francji pożegnał i sekretarz KC PZPR Edward Gierok oraz przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Obecni byli gospodarze województwa rzeszowskiego — przewodniczący WRN, i sekretarz KW PZPR Leon Kotarba i wojewoda rzeszowski Henryk Stefanik. Obecni byli także ambasadorowie obydwu krajów — Tadeusz Olechowski i Louis Daugé.

WIADOMOŚCI DNIA

NOWY JORK. W poniedziałek o godz. 19.00 czasu GMT w Nowym Jorku została wznowiona debata Rady Bezpieczeństwa nad sytuacją w Namibii. Kraje afrykańskie zapo wiedziały, że przedłożą do rozpatrzenia projekt 15-punktowej rezolucji w sprawie tego okupowanego przez RPA kraju.

SZTOKHOLM. Szwedzka Akademia Nauk ogłosiła dziś nazwiska tegorocznych laureatów nagród Nobla w dziedzinie fizyki i chemii. Natomiast w najbliższy czwartek jako ostatnia spośród nagród Nobla za 1976 rok zostanie przyznana nagroda w dziedzinie literatury.

Rewaluacja marki

BRUKSELA PAP. Marka zachodniemiecka została częściowo rewaluowana. Decyzję tę powzięli wczoraj późno wieczorem we Frankfurcie nad Menem ministrowie finansów i prezesi banków emisyjnych państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, w których dotychczas obowiązywał kurs „waga walutowego”. Marka zachodniemiecka została rewaluowana o 2 proc. wobec innych walut państw członkowskich EWG. Nie dotyczy to holenderskiego guldena i belgijskiego franka. Ustalono inne kursy marki wobec walut państw skandynawskich (rewaluacja o 3 proc. wobec korony norweskiej i szwedzkiej i o 6 proc. wobec korony duńskiej).

Na budowie

Huty „Katowice”

Niedziela czynu produkcyjnego

KATOWICE. Niedziela, 17 bm. była dniem pracy na budowie Huty „Katowice”. Wszystkie zatrudnione tu zalogi z ponad 100 przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz przygotowujących się do podjęcia wytwórczości hutniczej zaczęła eksploatacyjna zawiązy się na stanowiskach roboczych i wykonywały najpilniejsze zadania.

Tragiczne skutki sztormu na Atlantyku

PARYŻ PAP. U wybrzeży Francji w pobliżu Brestu trwa nadal akcja poszukiwania rozbitków tankowca NRD „Boehlen” i innych statków, które zatonęły w czasie gwałtownego sztormu na Atlantyku. Agencje prasowe doniosły o zatonięciu 4 statków. Największą katastrofą było zatonięcie statku NRD. Ostatnim uratowano tylko 13 osób. Wyłowiono zwłoki 10 osób, a 14 osób nadal uważa się za zaginione.

W UROCZYSTOŚCI udział wzięli członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński.

Przed znajdującą się u stóp Pomnika Grunwaldzkiego płytę Grobu Nieznanego Żołnierza przybywają delegacje 49 województw z urnami wypełnionymi ziemią z pól bitewnych oraz z miejsca historycznego zwycięstwa pod Grunwaldem w 1410 roku.

Rozlega się komenda: „Prezentuj broń!” — ziemia poświęcona krwią żołnierza polskiego zsypana zostaje do urny centralnej.

Przewodniczący odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego, prezydent miasta Krakowa — Jerzy Pękala składa przewodniczącemu Rady Państwa meldunek o zakończeniu dzieła odbudowy monumentu — symbolu dumy narodowej i szczytnej tradycji oręża polskiego.

Następuje kulminacyjny moment manifestacji: Henryk Jabłoński dokonuje aktu odsłonięcia pomnika. Z historycznej siedziby polskich królów — Wzgórza Wawelskiego — rozlega się dźwięk Dzwonu Zygmunta. Kompania honorowa Wojska Polskiego prezentuje broń — broni sygnał wojskowy.

Na placu — atmosfera wzruszenia. Wśród 50 tysięcy uczestników uroczystości znajdują się ludzie, którzy obecni byli przy odsłonięciu pomnika w 1910 r. są też ci, którzy na własne oczy widzieli moment jego zburzenia przez hitlerowców. Zabiera głos Henryk Jabłoński. (Tezy przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

(Dokończenie na str. 2)

PORTO. W pierwszym spotkaniu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata biało-czerwoni pokonali w Porto drużynę narodową Portugalii 2:0.

NA ZDJĘCIU: Grzegorz Lato strzela pierwszą bramkę.

(Sprawozdanie z meczu zamieszczamy na str. 6).



K

PNIEDZIAŁEK,
18 PAŹDZIERNIKA

1976 ROKU

WYD. AB



Kurier

Szczeciński

Nr 235 (9924)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Tylko 15 proc. zatrudnionych korzysta z przyzakładowych stołówek

Żywnienie zbiorowe — ważnym zadaniem organizacji związkowych

WARSZAWA. Jednym z istotnych elementów oceny zakładowej działalności socjalno-bytowej — jak podkreślono w czasie ostatnich sesji KSR-ów — jest stopień zaspokojenia potrzeb zalogi w zakresie żywienia zbiorowego. Stąd też w wielu przypadkach sesje KSR zobowiązały kierownictwa zakładów do organizacji lub reaktywowania przyzakładowych gospodarstw rolnych, produkujących żywność dla stołówek i bufetów. Np. decyzję taką podjęła Konferencja Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Urzędów Chemicznych i Aparatury Przemysłowej „Chemar”, które już w przyszłym roku przejmą 100 ha gruntów w gminie Dalezycze na których utworzone zostanie gospodarstwo rolne. Oceenia się, iż rocznie hodować się tu będzie dla potrzeb zakładowego żywienia zbiorowego ponad 1500 tuzników.

WARTO stwierdzić — pisze dziennikarz PAP — że w ostatnich latach osiągnięto znaczny

postęp w dziedzinie rozwoju żywienia zalog. Przybyło w tym czasie ponad 3 tys. stołówek i bufetów, poprawiła się jakość świadczonych usług. Dzięki znacznym środkom przeznaczonym na inwestycje socjalne powstało również wiele nowoczesnych stołówek międzyzakładowych oraz punktów przygotowujących półprodukty i gotowe dania. Na uwagę zasługuje również fakt upowszechnienia posiłków regeneracyjnych w przedsiębiorstwach, gdzie pracuje się w warunkach szczególnie uciążliwych. Coraz więcej stołówek i

bufetów świadczy usługi zatrudnionym na drugiej i trzeciej zmianie oraz członkom rodzin pracowniczych i emerytom.

Mimo znacznej poprawy w różnych formach przyzakładowego żywienia korzysta jednak tylko ok. 15 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarstwie narodowym. Wskaznik ten świadczy dobitnie jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie, by w pełni zaspokoić istniejące potrzeby. Sondaż ankietowy wykazał również, że dla pracowników dojeżdżających, a także dla mieszkańców hoteli robotniczych, stołówka lub bufet zakładowy jest jedynym miejscem, gdzie mogą w odpowiednim czasie spożyć poranny posiłek.

Znaczną poprawę w omawianym zakresie zakłada opracowany przy udziale ruchu zawodowego, program rozwoju żywienia przyzakładowego w latach 1976-80. Nastąpi ona dzięki modernizacji i mechanizacji zakładowej bazy żywniowej. Przewiduje się m.in. utworzenie wielu dużych stołówek międzyzakładowych oraz powiększenie liczby ruchomych bufetów i automatów. Przyszłościowy model żywienia uwzględni konieczność pomocy dla kobiet prowadzących gospodarstwa domowe. Nowoczesne placówki żywienia przyzakładowego wydawałabym w porze obładowej posiłki dla pracowników i ich rodzin, a następnie pełnił funkcje normalnych restauracji.

30 lat wyższego szkolnictwa ekonomicznego w Szczecinie

W służbie kraju i regionu

◆ Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ◆ Prof. dr Alfred Wielopolski — doktorem honoris causa PS ◆ Zjazd absolwentów uczelni

14 PAŹDZIERNIKA 1946 roku odbył się w Szczecinie pierwszy wykład akademicki, inauguracyjny zajęcia prowadzące Żywności Akademii Handlowej. Rocznicą tego doniosłego wydarzenia, rozpoczynającego 30-letnią historię wyższego szkolnictwa na Pomorzu Zachodnim obchodzono była w naszym mieście uroczystość.

W PIĄTEK 15 bm. na Wydziale Inżynierijno-Ekonomicznym z udziałem absolwentów byłej Transportu PS odbyła się sesja naukowa, w której wzięli udział ekonomiści uczestniczący w zjeździe absolwentów byłej Akademii Handlowej, byłej Wyższej Szkoły Handlowej. (Dokończenie na str. 2)

17.10.1976



Hua Kuo-feng

Manifestacje poparcia dla nowej władzy

Sytuacja w Chinach

BEKIN PAP. Agencje Reutersa, AFP i DPA podają, że w sobotę i w niedzielę w szanghaju odbywały się wielkie demonstracje, których uczestnicy wyrażali poparcie dla nowego przewodniczącego KC KPCh, Hua Kuo-fenga i domagali się surowego ukarania „grupy spis kowców” skłonięnej wokół wdowy po Mao, Chiang Cing. Według radia z angażskiego, w demonstracjach uczestniczyli 4 mln osób.

Radio pekinijskie podało w niedzielę, że garnizon Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stolicy ChRL zaprzęśli poparcie dla KC KPCh z Hua Kuo-fengiem na czele.

Japońska agencja Kyodo uważa za prawdopodobne, że na chińską scenę polityczną powróci Teng Siao-ping, który przed kilku miesiącami został pozbawiony stanowiska wiceprzewodniczącego i przewodniczącego KC PCh.

Huragan w Jugosławii

BELGRAD PAP. Obserwatoria meteorologiczne w Jugosławii podały, że w niedzielę rano oraz w ciągu dnia sztych wiatru w pobliżu Belgradu wynosiła okresami 135 km/godz. podobną wicheru zanotowano w wielu innych miejscowościach. W Belgradzie o godz. 10 rano w niedzielę temperatura wynosiła zaledwie plus 3 st. Celsjusza.

Tuch statków na Dunaju praktycznie zamrzi, ze względu na silne wiatry północne utrudniające żeglugę. Większość barków zmieszona została do schronienia się w portach. Zakłócenia zanotowano również w komunikacji lotniczej. W Lotnisku w Tuzli nie zamknięto było w niedzielę przez większą część dnia.

Po śmierci Carlo Gambino

NOWY JORK PAP. Kto zostanie „Capo di Tutti Capi” — głową wszystkich głów organizacji „Cosa Nostra”, amerykańskiego „odłamu mafii” — pytanie to, nie bez pewnego niepokoju, stawiają sobie sędziowie i policja amerykańska po śmierci dotychczasowego szefa mafii 74-letniego Carlo Gambino. Miał on i pozostawił po przejęciu ogromne uprawnienia: zarządzał dwunastuosobową „radą patronów”, która kieruje akcjami mafii na terenie całych Stanów Zjednoczonych i kontrolował bezpośrednio działalność pięciu nowojorskich i 26 działających w USA „rodzin”; mafia amerykańska — to prawdziwe imperium, które polega swą władzą na skrajnie bezpardonowej walce o zyski zbrojne w świecie handlu, jak i polityki. Postawa ta zapewnia jej olbrzymie korzyści finansowe i ogromną władzę.

Dzieje pięciu klanów nowojorskich sięgają roku 1931, w którym zmarł ówczesny patron patronów, Salvatore Maranzano. Z chwilą jego śmierci pięć rodzin: Genovesi, Gambino, Profaci, Bonanno i Lucchese, podzieliło między siebie strefy wpływów w Nowym Jorku i jego okolicach, a

Kolejny sondaż opinii publicznej USA

Nieznaczną przewagę Cartera nad Fordem

NOWY JORK PAP. W niedzielę opublikowano wyniki kolejnego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez koncert telewizyjny NBC na temat szans Geralda Forda i Jimmy'ego Cartera w wyborach prezydenckich, które jak wiadomo odbędą się 2 listopada. 42 proc. ankietowanych opowiedziało się za kandydaturą Cartera, a 40 proc. za kandydaturą obecnego prezydenta Geralda Forda. 17 proc. ankietowanych nie wyraziło swych preferencji, a 1 proc. wysunęło inne kandydatury. Warto dodać, że zdaniem niektórych obserwatorów politycznych kandydat trzeciego stronnictwa, tzw. partii niezależnych, Eugene McCarthy może pokrzyżować szczyk Cartera w listopadowych wyborach, odbierając mu część głosów wyborców. Ankietowanym zadano też pytanie, kogo wolęliby jako nowego wiceprezydenta USA. 44 proc. pytanych poparło kandydata demokratycznego Waltera Mondale'a, a tylko 31

proc. kandydata republikanów, Roberta Dole'a. Z niedawno przeprowadzonego innego badania opinii publicznej przez Instytut Gallupa wynikało, że Carter ma większą przewagę nad swym rywalem, ponieważ jego kandydaturę poparło 48 proc. ankietowanych, a za Fordem opowiedziało się jedynie 42 proc.

Do Arabii Saudyjskiej

Francuski projekt transportu góry lodowej

PARYŻ PAP. Naukowcy francuscy zaproponowali Arabii Saudyjskiej kupno antarktycznych gór lodowych w celu zaspokojenia jej za potrzebami w siodak wody. Projekt spotkał się z przychylnym przyjęciem. W przeszłości dzięki podobnej operacji poprawiono na pewien czas bilans słodkiej wody w Chile i w Peru. Tym jednak razem przedsięwzięcie zaplanowano ze zdytynowanie większym rozmachem.

5 lub 6 francuskich holowników o mocy 20 tysięcy koni mechanicznych każdy przetransportować ma na odległość 7000 km blok lodu o następujących parametrach: waga — 100 milionów ton, długość — 500 m, szerokość — 250 do 300 m, wysokość — 250 m (z czego ok. 40 m czyli ok. 12 pięt — nad powierzchnią wody). Zasadniczą trudnością, jaką należy pokonać, jest kwestia szybkości topnienia góry lodowej, której holowanie ma potrwać, jak się ocenia, 6 do 12 miesięcy. Projekt przewiduje odcięcie góry lodowej specjalną, półmetrowej grubości plastikową powłoką, która chronić ją miała kolosa zwłaszcza przed podmuchami wiatrów i uderzeniami fal; są one groźniejsze dla istnienia góry lodowej niż ciepła na energię słoneczną. Kowwoj ruszyć szybkością początkową zaledwie 1 węzła, gdyż tworzone przez obracające się płyty śrub ho-

lowników wiry wodne mogłyby przepłócić transportowaną górę. Po ośmiu dniach przyspieszenia konwoj osiągnąłby przewidywaną szybkość. W miejscu docelowym, w Dżiddzie przewiduje się poęcie góry kablami z elektrycznymi spiralami mi ciepłymi, na części grubości 45 metrów, które, umieszczone w specjalnych, przybranych basenach, topniałyby na słońcu przez 16 do 18 miesięcy.

Kilka minut szałenstwa

japońskiego superekspresu

TOKIO PAP. 9 lipca japoński superekspres Tokio — Osaka — ruszył samorzutnie ze stacji Maszima, 50 kilometrów od stolicy Japonii i przez 13 kilometrów wózł samodzielnie około tysiąca pasażerów. Maszynista Katsuhide Takahashi, który wyszedł z kabiny, by domknąć drzwi, gdy spostrzegł, że po zatrzymaniu ich zamków pociąg drgnął i rozpoczął nie kontrolowaną podróż, z reflekssem godnym Buster Keatona zawołał taksówkę i rozpoczął pościg za zbiegłem. Nie musiał jednak wskakiwać do rozpedzonego pociągu, co byłoby niewątpliwie trudne do wykonania, gdyż wiele trzeba byłoby wysiłku, by dogonić taksówkę pojadł podążać z szybkością ponad 200 km/godz. Szybkie koleje u dało się uruchomić w pociągu zdalnie sterowane urządzenie i ekspres łagodnie wyhamował. Władność o tym wydarzeniu koleje japońskie podały z przeszo trzy miesięcznym opóźnieniem.

Represje w Tajlandii

LONDYN PAP. Trwają represje wobec sił postępowych w Tajlandii. Policja i wojsko dokonują aresztowań nauczycieli studentów i działaczy w celu umocnienia rządów prawicy. Choć oficjalna liczba aresztowanych wynosi mniej niż 200 osób, Agencja Reutersa pisał, iż źródła dyplomatyczne oceniają ją na tysiące.

ochotę na objęcie w władanie amerykańskiego imperium mafijnego i czekał tylko na śmierć „Don Carlo”, by rozpocząć intensywne starania o sukcesję. Rodzina Bonanno jest mniej potężna, niż licząca około tysiąca członków rodzina Gambino, ale powiązania Galente z mafią, kierowaną przez jednego z jego bliskich wspólników, Giuseppe Cotroni, dają mu ważki argument przetargowy. Galente uważany jest też za jednego z nielicznych mafiosów amerykańskich, którego wpływy obejmują nie tylko same USA, ale też inne kraje: m.in. Francję, Włochy (Sycylia), Liban, Turcję, Meksyk i Kanadę. W tym ostatnim kraju pomógł on swojemu przyjacielowi, Controniemu zorganizować „srodowisko” mafijskie i uruchomił jedno z najważniejszych w Ameryce Północnej centrów przetrzutu narkotyków, za co go przeszedł w roku 1956 władze kanadyjskie wydalili do Stanów Zjednoczonych. Policja amerykańska wyraża niepokój, że objęcie rządów w „Cosa Nostra” przez Carmine Galente, specjalistę od narkotyku, mogłoby spowodować znaczny wzrost obrotów tym niebezpiecznym towarem w Nowym Jorku i rozbudzić uspokojony nieco po awanturnym rozkwicie na początku obecnej dziesięciolecia boom narkotyczny.

Książki o Polsce na półkach w RFN

NAKŁADEM wydawnictwa monachijskiego Carl Hanser Verlag ukazał się kilkusetstronicowy tom literatury o Polsce Ludowej pt. „Polska” (jako praca zbiorowa naukowców z zachodniemieckiego Instytutu Im. Herdera). Wydawnictwo stwierdza, że obciążone przez wojnę i okres powojenny stosunki między Republiką Federalną Niemiec a Polską Rzeczpospolitą Ludową weszły w wyniku układów wschodnich na nowe stadium. Bardziej niż kiedykolwiek istnieje w związku z tym potrzeba dostarczenia wiedzy o państwie, społeczeństwie, gospodarce i kulturze Polski. Autorzy stwierdzają, że Polska należy do ważnych krajów Europy a styż życia w Polsce w stosunku do lat przedwojennych uległ głębokim przeobrażeniom w wyniku procesów przekształceniowych ku demokracji ludowej i socjalizmowi.

Druga pozycja książkowa zatytułowana „Pieć lat Układu Warszawskiego” została opracowana przez profesora uniwersytetu bocheńskiego, Hansa-Adelfa Jacobsona i stanowi „próbę bilansu stosunków między Republiką Federalną Niemiec a Polską Rzeczpospolitą Ludową, za okres 1970—1973”.

następnie przez długie lata prowadził walkę o objęcie władzy nad całą mafią nowojorską. Historia walki o wpływy zapisała się krwawymi literami w „Little Italy”, włoskiej dzielnicy Nowego Jorku, jak również na terenie Long Island. Barierę niemożliwości pokonał w roku 1969 zmarły właśnie „Don Carlo”, któremu udało się wreszcie przejąć władzę nad składanymi „rodzinami”. Istnieje podejrzenie, iż po jego śmierci walka międzyklanowa rozgorzała ponownie.

Wakat na stanowisku „ojca chrzestnego”

Zdaniem policji, głową rodziny Gambino zostanie 62-letni Aniello Dellorace, prawa ręka „Don Carlo”, który obecnie swój pokój w więzieniu nowojorskim. Gdyby jednak Dellorace nie mógł

ca, kimkolwiek by nie był, musi mieć ogromne doświadczenie, ciężki się powołaniem w środowisku, mieć już obecnie bardzo szeroki wpływ i reprezentować typ człowieka „nieustraszonego i bez żadnych skrępowań”. Takim zastąpieniem cech dysponuje 63-letni Carmine Galente, „ojciec” rodziny Bonanno, opomany, zimny przywódca, który połowę życia spędził w więzieniach, w tym dwanaście lat w słynnym Sing-Sing. Policja uważa, że ma on ogromną



Budziszyn

BUDZISZYN — miasto w południowo-wschodniej części NRD — zapisał się w historii Polski przede wszystkim jako ośrodek, gdzie w 1918 zainicjowano pokój między Bolesławem Chrobrym a cesarzem Henrykiem II i który pozostawał przy Polsce Łucyjskiej. Miasto. W przeszło 900 lat później, w kwietniu 1945 r. toczyła tu zwycięską bój II Armia Wojska Polskiego, która z niej wyzwołała miasto. Dziś Budziszyn, ośrodek kultury ludowej, jest jednym z ładniejszych miast NRD, gdzie niedawno można widać zabytkowych budowli m. in. fragmenty obwarunków miejskich z czasów wstąpienia z XV w., zamek z X w. przebudowany w XVIII w.

NA ZDJĘCIU: centrum handlowe Budziszyna. (CAF — Irnhg)



SITUACJA W LIBANIE

W LIBANIE działania wojenne na wielu frontach ustaly niemal całkowicie. Tylko w godzinach rannych w niedzielę wojska syryjskie ponownie przypuściły szturm na pozycje sił postępowych i palestyńskich w rejonie miasta Alej i portu Sajda. Zacięte walki toczyły się również w wiosce Hama, położonej w pobliżu granicy izraelskiej.

PROJEKT SADATA

PREZYDENT Egiptu, Anwar Sadat, wysunął projekt porozumienia, który przewidywałby m. in. definitywne zaprzestanie walk w Libanie, podjęcie kroków w celu zapobieżenia ich wznowieniu i udzielenie gwarancji palestyńskiemu ruchowi oporu przez królestwo arabskie, pomoc arabską w odbudowie Libanu oraz utrzymanie integralności terytorialnej niepodległości i suwerenności Libanu.

WYBORY W NRD

W NRD odbyły się wybory do najwyższych organów przedstawicielskich tego kraju. Wybrano 484 posłów do Izby Ludowej oraz 280 radnych 14 okręgowych rad narodowych oraz rady miejskiej wielkiego Berlina. Spośród 12 mln uprawnionych do głosowania 613 tys. młodych ludzi skorzystało z czynnego prawa wyborczego po raz pierwszy.

KOSMONAUCI POWRÓCILI NA ZIEMIĘ

16 PAŹDZIERNIKA 1976 po zakończeniu prac na pokładzie statku „Sojuz-22” kosmonauci Władysław Żurów i Walerij Rózdziwiewski powrócili na Ziemię. Aparat lądujący osiadł na powierzchni Jeziora Tengiz. Grupa poszukiwawcza wyposażona w samoloty, śmigłowce i jednostki pływające w skomplikowanych warunkach (noc i silna śnieżyca) zapewniła ewakuację kosmonautów i aparatu lądującego. Złota statku przewieziona została do Arktyki, gdzie serdecznie powitali ją mieszkańcy tego miasta. Z miejscowego lotniska Władysław Żurów i Walerij Rózdziwiewski udali się samolotem do kosmodromu Bajkonur, dokąd przybyli w niedzielę rano. Obaj czują się dobrze.

Wyniki i tabele

II liga piłkarska

Table with 2 columns: Team names (Avia - Olimpia, Lechia - Zagłębie, etc.) and scores.

TABELA

Table with 2 columns: Rank (1. Zawisza, 2. Zagłębie, etc.) and points.

Klasa międzywojewódzka

Table with 2 columns: Team names (Warta - Polonia, Polonia L. - Sparta, etc.) and scores.

TABELA

Table with 2 columns: Rank (1. STAL STOCZKA, 2. Warta, etc.) and points.

I liga piłki ręcznej kobiet

Table with 2 columns: Team names (AKS Chorzów - Start, AKS Wroc. - POGON, etc.) and scores.

TABELA

Table with 2 columns: Rank (1. AZS Wrocław, 2. Ruch, etc.) and points.

I liga piłki ręcznej mężczyzn

Table with 2 columns: Team names (Gwardia Opole - Grunwald Poznań, etc.) and scores.

TABELA

Table with 2 columns: Rank (1. Śląsk Wrocław, 2. Anilana Łódź, etc.) and points.

Turnieje Najlepszych zakończone

Puchary „Kuriera” — w Szczecinie dla stoczniowców w Stargardzie dla POM

DOM Kultury „Słowianin” był w sobotę miejscem spotkań przedstawicieli 102 zespołów uczestniczących w XII Turnieju Najlepszych. W domu tym odbył się bowiem ostatni akt tej giganckiej imprezy — uroczyste zakończenie.

PRZEWODNICZĄCY Komitet Organizacyjny, wiceprezydent Szczecina, Czesław Aszkiewicz, dokonując podsumowania stwierdził, że towarzyszyło mu najwspanialszym z dotychczasowych. Przewodniczący serdecznie podziękował wszystkim uczestnikom za wzorową postawę w czasie turniejowych zmagań a dużej rzeszy organizatorów turniejowych imprez za ogromny wkład pracy za sprawnie przeprowadzenie zawodów. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia pucharów i dyplomów dla najlepszych zespołów i wyróżniających się działaczy. Puchar „Kuriera Szczecińskiego” zdobyła ekipa Stoczni im. Adolfa Warskiego, puchar WRZZ — Zarząd Portu Szczecin a puchar STKPK — Urząd Województwa Zachodniopomorskiego.

Po części oficjalnej wystąpił przewodniczący Stoczni im. Adolfa Warskiego, Osiński wywodził z siebie wiele słów wyczerpujących w wyobraźnię i wzbudzających entuzjazm. Wskazywał na rolę Stoczni im. Adolfa Warskiego w życiu miasta i kraju. Spotkanie zakończył...

W NIEDZIELĘ na stadionie sportowym OSTW w Stargardzie rozegrano ostatnie konkurencje IV starzackiego Turnieju Najlepszych. Przejmujący chłód sprawił, że frekwencja była mniejsza niż się spodziewano. Tym niemniej zwycięzcy byli b. zadowoleni. W punktacji generalnej najlepszą ekipą był zespół ZNPK, który zgromadził 393 punkty. Wyróżniając także 6 dyscyplin, drugie wywalczyła załoga Luksowa — 301 pkt. a trzecie POM — 250 pkt. Wszystkie te zespoły otrzymały piękne puchary. Wzrostem triumfem przypadło POM-owi. O zwycięstwo walczyli, trzeciej lokaty przez POM zdobywała świetna postać w kierownictwie załogi 4-letni szefów. Zespół w składzie: S. Liczbański — dyrektor, C. Gierszko — rzecznik, B. Zdzienicka, M. Głogowski, M. TKPK i K. Nowakowski — ZSMP — zdobył bowiem I miejsce w wyobraźni szefów.

W starzackim TN uczestniczyło łącznie blisko 1000 osób.

Nocny spektakl w Porto pod dyktando Polaków

„Jedenastka” J. Gmocha — zwycięża pierwszą przeszkodę

LIZBONA PAP. Zwycięstwom reprezentacji Polski zakończył się jej pierwszy eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata — 1978. Nasi piłkarze pokonali w sobotę późnym wieczorem na „Estadio das Antas” w Porto drużynę narodową Portugalii 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył Grzegorz Lato w 49 i 77 min. Mecz oglądało ponad 30 tys. widzów. Sędziąwal Francuz Michel Kitabidian.

Zespoły wystąpiły w składach:

POLSKA: Kukla — Rzeźny, Zmuda, Kasperczak, Rudy — Maculewicz, Deyna, Masztaler, Lato, Szarmach, Terlecki (od 76 min. Boniek).

PORTUGALIA: Bento — Artur (od 65 min. Melnoso), Rui Rodrigues, Freitas, Fieira — Toni (od 45 min. Celso), Otaevia, Alves, Nene, Manuel Fernandes, Oliveira.

GDY na boisko w Porto wbiegali reprezentacyjne jedenastki Portugalii i Polski nad stadionem padał gęsty deszcz, murawa była śliska i niebezpieczna. Sportyści zaskoczeni trudnym terenem Polacy, których wyższość nad gospodarzami była widoczna od pierwszych do ostatnich minut gry.

Podopieczni trenera Jacka Gmocha zastosowali bardzo trafna taktykę. „Krocie krycie” na całym boisku i uważna gra obronowa, atakujących już z dala od własnego przedpola — paraliżowały psychologicznie gospodarzy. Sportyści zadowoleni z taktyki trenera Pedrote i jego zespołu było także kilka zmian w tradycyjnym ustawieniu naszego zespołu.

NAWET polscy kibice, obserwujący mecz w TV, zdziwili się chyba, że na pozycji stopera wystąpił Henryk Kasperczak, który znakomicie zrealizował trzy okazje na dalsze gołe. Złoty debiutant Stanisław Terlecki miał również niebezpieczną sytuację. Andrzej Szarmach, operował będzie głównie w drugiej linii.

Na przedpolu rywali „zapuszczali się” głównie dwaj szybcy skrzydłowi — Grzegorz Lato i Stanisław Terlecki. „Sprawokawał” jednak ofensywny „szybka kontra” — oto zasada, która leżała u podstaw taktyki Jacka Gmocha. I plan ten zdał egzamin. Grzegorz Lato zdobył efektywne bramki, stanowiące pion przykładowej akcji zespołu. Miał jeszcze okazję trzecią, nową rolę nie oczekiwali też chyba Portugalczycy, że napastnik, którego obawiali się najbardziej — Andrzej Szarmach, operował będzie głównie w drugiej linii.

Kasperczak, Lato, Terlecki — to zawodnicy którzy zyskali sobie największe chyba uznanie obserwatorów, ale na wyróżnienie zasłużyli także pozostałi piłkarze w białoczerwonych strojach.

Portugalczycy uważani za najgroźniejszego rywala Polaków w grupie I zawiedli oczekiwania. Ich styl gry przypominałacj po ludnowoamerykański, nie można w dotychczasowym futbolu znaleźć podobieństwa „mini-gra”, zawile kombinacje zamiast długich zdecydowanych podań, „zabawa” na polu karnym rywali — sprawiała w efekcie, że reprezentacja tego kraju mimo dobrego wyszkolenia technicznego, nie była w stanie sprostać wyzwaniom mistrzostwa świata w 1966 r. w Anglii (brązowy medal).

Wydaje się, że w kontekście wyniku w Porto oraz postawy Portugalczyków w tym meczu, że jedynym przeciwnikiem, który może jeszcze pokrzyżować nam plan awansu do finałowej szesnastki mistrzostw świata, będzie nie doceniany wciąż zespół Danii.

Portugalczyki są po sobotnim spotkaniu zalamanymi. Gospodarze nie przypuszczali przed meczem — że przyjdzie im przegrać. Bemis bowiem uważał już za swą porażkę...

W grupie I grają ponadto Dania i Cypr. W pierwszym meczu Dania wygrała na wyjeździe z Cyprzem 5:1. A oto tabela grupy I:

Table with 2 columns: Team (Dania, Polska, Portugalia, Cypr) and points (2:0, 2:0, 0:2, 0:2).

Arkonia — Motor 3:0

O MIŁA niespodziankę postawił się piłkarze II-ligowej Arkonii, którzy na własnym boisku pokonali dotychczasowego wicelidera rozrywek — jedenastkę Motoru Lublin 1:0 aż w stosunku 3:0 (1:0).

W przebiegu całego spotkania arkończycy zaimponowali ambicją, wolą walki, niezłą kondycją i co najważniejsze — dużą skutecznością strzelecką. Wyróżniającym się zawodnikiem miejscowych był Z. Łeżak — uzyskana przez niego bramka należała do najładniejszych, dawno nie widzianych na krajowych boiskach. W zespole gości wybijającym się piłkarzem był wesołobolski Włatek.

Bramki zdobyli: Parada 40 min., Łeżak 81 min., Jusza 89 min.

ARKONIA: Dęcan, Łatosz, Maciej, Janocha, Stańczak, Stramił, Puciato, Tuśsiński, Łeżak, Jusza, Parada (od 84 min. Schab).

MOTOR: Suszek, Kamiński, Szveh, Holawa, Laszkowski, Wiedziński, Maciek (od 68 min. Kwasiński), Ochodzik, Mroziak, Włatek, Przybyła.

Spotkanie prowadziła uważnie trojka arbitrow z Gdańska: R. Siwinski, H. Klonkowski i H. Jakman. (JK)



XVII Indywidualne Mistrzostwa w Gimnastyce Artystycznej w Szczecinie

Złoty medal MP dla Anny Klos

SWIETNA organizacja i znakomity start reprezentantek szczecińskiej Sparty — oto w skrócie najważniejsze impresje z dwudniowych mistrzostw Polski w gimnastyce artystycznej w klasie mistrzowskiej, których widowiską była w sobotę i niedzielę hala WDS.

BOHATERKA zawodów została Anna Klos (Sparta), która sięgnęła po tytuł mistrzyni kraju, tocząc pasjonującą walkę o miano najlepszej polskiej gimnastyczki ze swą znakomitą rywalką — Renatą Urbanik z gdynińskiego Startu. W punktacji wielobojowej A. Klos uzyskała 37,20 pkt., a jej konkurentka — 37,00 pkt. Trzeci z możliwych do zdobycia medali — brązowy przypadł w udziale klubowej koleżance A. Klos, Magdalenie Łukaszewicz — 36,75 pkt.

3 lokata arkończyców w PP

W FINAŁOWYCH spotkaniach Pucharu Polski w piłce wodnej na rok 1978 padły następujące wyniki: Sillon Gorzów — Arkonia 4:6, Sillon — Legia 8:4, Sillon — Anilana 8:2, Arkonia — Legia 2:4, Arkonia — Anilana 5:5, Anilana — Legia 5:7.

Konunikat PKOl.

PRZED kilku dniami zagraniczne delegacje przybyły do naszego kraju. Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego podjął na ostatnim posiedzeniu w Barcelonie w sprawie dyskwalifikacji pięciu zawodników olimpijskiego turnieju podnoszenia ciężarów w tym Polaka Zbigniewa Kaczmarska pod zarzutem nielegalnego używania przez nich steroidów anabolicznych, które ostatnio zostały spalone.

Polki Komitet Olimpijski przyłał informacje ze zdziwieniem i obawianiem. Ze względu na sposobność tworzenia jak czas który upłynął od Igrzysk Olimpijskich trudno to decyzyja bez precedensu w historii ruchu olimpijskiego i świata sportu.

Polki Komitet Olimpijski podobnie jak komitety olimpijskie innych krajów wielokrotnie w przeszłości twarę na nieprawidłowości i nielegalne użycie środków dopingujących. W tym celu w trakcie przedmiotowych badań kontrolnych, w Warszawie, w ramach międzynarodowego programu próbek pobranych od zawodników, z tego punktu widzenia w wątpliwej sprawie spóźniła się na ogłoszenie oficjalnego dostrzeżenia rekomego używania zakazanych środków.

Polski ruch sportowy zawsze konsekwentnie wypowiada się za przestrzeganiem obowiązujących przepisów i czystości rywalizacji olimpijskiej. Zawodnicy naszego kraju przygotowani byli do wyszpu olimpijskiego w Montrealu zgodnie z wymogami określonymi przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Podjęła decyzja Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wyraził krytykę wobec Zbigniewa Kaczmarskiego, zastrzeżeniu mistrzostw sportu, wielokrotnemu medalistce mistrzostw świata i olimpiad, wzorowemu zawodnikowi zawsze przestrzegającemu sportowych zasad rywalizacji.

CZWARTE miejsce wywalczyła Ewa Piękoska z AZS-AWF Warszawa — 36,45, piąte — Lucyna Czernińska (Energetyk Poznań) — 36,30, szóste — Dorota Leonard (Pałac Młodzieży Gdynia) — 35,30 pkt. Dwie pozostałe gimnastyczki Sparty biorące udział w MP zdobyły lokaty: 7. Ewa Stasiak — 35,15, 16. Małgorzata Malawska — 34,70.

A OTO medalistki MP w poszczególnych ułożeniach, których rezultaty złożyły się na ostateczną klasyfikację zawodów:

Układ z piłką: 1. A. Klos (Sparta) — 19,00 pkt., 2. L. Czernińska (Energetyk) — 18,65 pkt., 3. J. Hennelein (Energetyk) — 18,50 pkt., 4. M. Łukaszewicz (Sparta) — 18,35 pkt., układ ze szkatką: 1. R. Urbanik (Sparta) — 18,90 pkt., 2. E. Piękoska (AZS-AWF) — 18,60 pkt., 3. M. Łukaszewicz (Sparta) — 18,55 pkt., układ ze wstążką: 1. A. Klos (Sparta) — 19,00 pkt., 2. J. Hennelein (Energetyk) — 18,95 pkt., 3. L. Czernińska (Energetyk) i R. Urbanik (Sparta) — po 18,80 pkt., układ z obręczą: 1. R. Urbanik (Sparta) — 18,95 pkt., 2. A. Klos (Sparta) — 18,80 pkt., 3. M. Łukaszewicz (Sparta) — 18,30 pkt.

TAK więc na 15 medaliwych do zdobycia medali szczecińscy zawodnicy siedem, w tym dwa w wieloboju. O ile w sukcesem Sparty jest aktywnie zaangażowana kadra i kadra polskiej gimnastyki artystycznej.

Dziękujemy za Spartę i ich trenera Zofię Makowską-Kurkowską i jej współpracowników, którzy w trudnych warunkach przygotowali i przeprowadzili imprezę. Dziękujemy również za pomoc i gościnność w naszym mieście. Dziękujemy również za pomoc i gościnność w naszym mieście.

Świat z okien Izby Dziecka

Cenzurka dla „rodzicielskiej miłości“

DZIECINSTWO to ponoc najpiękniejszy okres życia. W najtrudniejszych chwilach chronimy się w świat wspomnień z młodych lat. Są jednak i tacy, starsi, młodzi i bardzo młodzi, którzy pierwszy etap życia pragnęliby wykreślić na zawsze ze swej pamięci. Bo dzieciństwo może być również koszmarem...

NA osiedlowym placu zabaw, w piaskownicy pozostał 5-letni chłopiec. Zapadł zmrok, inne dzieci zabrane lub wywołane przez rodziców poszły do domów. On, oczekując z wrzawą zabaw w obcym nieznanym miejscu, sam jak palec, wolał się rozpaczać: mamol! Matka c.o. opiekunka, która przywołała go tu, na obce podwórko, ułotniła się chyłkiem. Odłądzi wszelki ślad po niej zaginął.

milicyjnej Izby Dziecka. Ogromna większość rodziców pedzi co przedziwnie po swej podkościelnej. Najgorzej jednak, że są i takie dzieci, po które nikt nie chce się zgłosić. Już sam ten fakt, że tacy ludzie trafiają się wśród nas, budzi społeczną niepokoj.

KIM są owi ludzie okrutni — psychiczni kalecy, jakże często anonimowi i bezkarni w swym cynizmie? Takimi wychowywano ich, a później tolerowano w otoczeniu zawodowym i sąsiedzkim. Zraniła ich ludzka obywatelstwo. Jedyny to rodzaj inwalidztwa godzielił potępienia.

Z myślą o weteranach

Dom Dziennego Pobytu Kombatanta — otwarty

W SOBÓTĘ odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Szczecinie Domu Dziennego Pobytu Kombatanta. Nowa placówka wzniesiona w miejscu, które było niegdyś terenem walk o wolność i niepodległość uroczono w uroczym zakątku miasta, przy ul. Łukasiewicza na Pogodnie. Inicjatywę stworzenia tego domu wysunął dwa lata temu I sekretarz KW PZPR Janusz Brych. Dzięki już niekiedy wspomnianemu dom dla zasłużonych w walce o Polskę służy kombatantom Szczecina. Jego działalność kształt — to efekt społecznej pracy.

Na uroczystości otwarcia obecni byli: wicewojewoda szczeciński Andrzej Grabicki, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Stanisław Stolarczyk, przedstawiciel ZBoWiD-u oraz służby zdrowia. W imieniu szczecińskich kombatantów podziękowanie władzom i społeczeństwu Szczecina złożył Teofil Stankiewicz, były uczestnik Kampanii Wrześniowej i były żołnierz II Armii WP.

Dom przy ul. Łukasiewicza nr 6 urządzono z myślą o zapewnieniu byłowalcym jak najlepszą atmosferę do wypoczynku, spotkań towarzyskich, kulturowym zainteresowaniom i hobby. Jest tu czytelnia, kawiarnia, pokój cichych zajęć oraz sala rler z bilardem. Jest też jadłownia dla osób samotnych, wydająca śniadania, obiady i podwieczorki.

Mamy nadzieję, że nowy obiekt będzie dobrze służył weteranom.

Zgubiono — znaleziono

ZNALEZIONO okulary leżnicze. Odebrać je można p. Bąkowskiej ul. Łokietka 31/7 w godzinach rannych.

ZNALEZIONO plecak: Kierownik Robót Sanitarnych — H. Szwanowski. Zguba się do odebrania w redakcji w pok. 47.

PROSZĘ O GŁOS

W sprawie artykułu „Foto za 680 zł“

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE, każde działanie wówczas tylko ma sens, jeżeli służy szlachynnym celom. Praca dziennikarza jest szczególnie ważna i odpowiedzialna. Wielokrotnie „Kurier Szczeciński” najbardziej popularna w naszym mieście gazeta, krytykowała pracę, za jakość wyprodukowanych bubi i zmuszał do podejmowania określonych decyzji ludzi, od których zależał nasz stan życia. Działania te były oczywiście słuszne i zawarta w nich krytyka — słuszna. Niestety, artykuł, który ukazał się 20 września br. w naszym numerze, ze i w pracy dziennikarskiej zdarzają się czasami pomyłki.

Autorem artykułu krytykującego cenę i jakość wystawianych przez pana Witolda Chromińskiego w sklepie „Plastyka” prac ukazujących za bytoby Szczecińskie Zarząd Wydziału artystów „niechłujnie” wykonanie zdjęć. Znajdujące i nieprawdziwe.

TRUDNO mi wypowiedzieć się na temat jakości w/w prac. Jest do tego powołana specjalna komisja, która „niechłujstwu” w nich nie zauważa. Można co najwyżej stwierdzić na podstawie własnego fotograficznego doświadczenia, że

tylko w wyjątkowych wypadkach analityczna obserwacja zdjęcia nie doprowadza do wykrycia śladów retuszu.

Wysokość ceny krytykowana przez autora artykułu wskazuje na brak informacji i kompetencji. Ostatnio wydany w 1968 roku cenownik, w którym za parę groszy, w fotografii określa cenę odbitki kolorowej formatu 30 x 40 cm na 900 zł z prawem do podwyższenia jej o 100 proc. A więc cena 680 zł z detaliczną marżą handlową sklepu, jest po prostu niską.

Pan Witold Chromiński jest jednym z założycieli naszego Towarzystwa i jego Członkiem Honorowym. Pan Witold jest z nami kiedy dzieje się dobrze, jak i wówczas kiedy gnębna nas licząca problemy. Ale problem ten to zupełnie osobna sprawa, którą warto zainteresować kompetentnego dziennikarza.

Wojciech JABŁONSKI
Prezes Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego

P.S. Dowiedziałem się, że Pan Witold Chromiński wycofał w/w pracę z sklepu. Czy o to chodzi? Redakcji!

Komunikat WPKM

Z POWODU naprawy torów tramwajowych na ul. Ludowej, w nocy z 18/19 bm., w godz. od 23.45 do 1.30, tramwaje nocne linii nr 5 i 6 kursować będą na skróconych trasach, tj. z Krzekowa i Pomorzanka do Stocznii Im. A. Warskiego. Na odcinku Stocznia — Goław uruchomione zostanie połączenie autobusowe.

„Kurier“ na al. Wyzwolenia

Nowe skrzyżowanie już czynne

ZALOGA Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich dotrzymała słowa. W minioną sobotę, a więc znacznie wcześniej niż to pierwotnie zaplanowano, przekazane zostało do użytku nowe skrzyżowanie al. Wyzwolenia z al. Mariana Buczka. Zamknięto w ten sposób kolejny etap modernizacji średniośląskiej arterii.

NIEWIELE jednak brakowało, by trzeba było przesunąć ten moment. SPISE do ostatniej chwili zwlekało z zamontowaniem nowych znaków drogowych. Na szczęście skończyło się tylko na kilkugodzinnym opóźnieniu i w sobotnie popołudnie kierowcy mogli jeździć — jeszcze niezbyt pewnie — nowym skrzyżowaniem niemal we wszystkich kierunkach. Piszemy: nie we wszystkich kierunkach, bowiem nadal nieczynna jest znajdująca się w trakcie przebudowy prawa (patnąc w kierunku Bramy Portowej) jezdnia al. Wyzwolenia. Tu brzołady KPHI rozpoczęły przebrukowywanie nawierzchni, co jednak jeszcze potrwa. Jednocześnie kończy się układanie chodnika na odcinku między al. Mariana Buczka i ul. Mazowiecką.

NIESTETY i ten sposób nie zawsze skutkuje. Zwykle tam — gdzie alkohol doprowadził do kompletnego rozkładu uczuć wyższych, uniemożliwiając, odarł z człowieczeństwa...

Wtedy rolę opiekuna i wychowawcy musi przejąć państwo. Najgorsze, że właśnie na to liczą wyrodni rodzice niekochanych dzieci. W ruchliwym mieście, w łoku, w zgiełku, raz po raz zagubili się kilkuletnie dziecko, oddali się od swych opiekunów. Codziennie niemal kilkuletni szkrab trafia do

Ukończenie modernizacji skrzyżowania na al. Wyzwolenia umożliwi koncentrację na realizacji następnego etapu — przebudowie pl. Zolnierza Polskiego.

— PRZEDĘ WSZYSTKIM zajmijmy się robotami torowymi. Chcemy jak najszybciej użyć nowe szyny i rozjazdy, by tramwaje „2” i „3” mogły jeździć prosto, bez koryzowania z uciążliwej i komplikującego ruchu obłądki przez pl. Holdu Fruskiego. W listopadzie powinniśmy wreszcie otrzymać brakujące kable telekomunikacyjne i wówczas займем się modernizacją układu drogowego pl. Zolnierza — powiedział kierownik budowy Andrzej Goździk.

NA NOWYM skrzyżowaniu al. Wyzwolenia i al. Mariana Buczka obowiązuje organizacja ruchu typowa dla ronda. Pierwszeństwo mają pojazdy znajdujące się na placu.

Przy okazji chcemy zwrócić uwagę kierowcom, że choć skrzyżowanie nie jest oświetlone i należy zachować tam maksimum ostrożności. Nie świecą się jeszcze także znaki drogowe.

TAKIEGO oto fantazyjnego prawdziwka odszukał w lasach polemickich 12-letni mieszkaniec Zolomia Piotr Łęgowski. Gryzma 14-centymetrową średnicę kapelusza a przy tym jest „zdrów”, bez robaków.

Fot. Z. Jodkowski

„Co o tym sądzisz?“ Na Basenie Górnicyz

TRWA nasza anketa-sondaż „Co o tym sądzisz?“ poświęcona sprawom komunikacji miejskiej. Każdego dnia przez kilka godzin dzwonią do nas szczególnie przekazując swoje uwagi na temat kursowania tramwajów i autobusów. Otrzymałmy też wstawił do nas listy i uwagi o niedorodnościach dotychczas do pracy i do domu. Oto jedna z wypowiedzi mieszkańca Kleszkowa:

— JADAC do pracy w średniośląskim korzystam z czterech linii auto busowych, ponieważ muszę jeszcze zawieźć dziecko do szkoły w Dabiu. Można sobie wyobrazić, jak w obecnych warunkach wygląda taka podróż z przesiadkami. Toż to prawda makabra.

— Chce zwrócić uwagę na pewien problem, nie wynikający z braku taboru czy kierowców, lecz postępowania pracowników WPKM czuwających nad kursowaniem autobusów. Dlaczego dyspozytorzy na linii koło Basenu Górnicyz nie korzystają z zamontowanych tam megafonów? Dlaczego nie informują pasażerów o powstających zakłóceniach? Przecież zawiadomienie nas, że ten czy ów autobus wypadł z kursu, jest odczaj będzie opóźniony jest — jak się nie wie, jak to my powinniśmy biegać od przystanku do przystanku i pytać, kiedy odjadą? (JAS)

Kolejna awaria na Pomorzancach

W UBIEGLĄ sobotę 16 bm. nastąpiła awaria bloku ciepłowniczego w Elektrociepłowni Pomorzany. Spowodowało to konieczność wyłączenia ogrzewania na Pomorzanych. Dzień rano Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej poinformowało nas, że usuwanie awarii potrwa prawdopodobnie do końca bieżącego tygodnia. Chcąc przez ten okres przyszanym w minimalnym stopniu ogrzać mieszkańców na Pomorzanych, postanowiono dostarczać ciepło z Elektrociepłowni przy ul. Gdańskiej, co jednak odczuł mieszkańcy innych dzielnic. Obniżona się temperatura w mieszkaniach, a także ciepłej wody. Zakłócenia te potrwały do momentu usunięcia awarii na Pomorzanych. (JAS)

Kronika wypadków

DO TRAGICZNEGO w skutkach wypadku doszło wczoraj w Dargoszewie gm. Gołczewo. Traktorzysta miejscowej Rolniczej Spółdzielni Produkcji, 42-letni Józef W. prowadził ciągnik „Ursus”, który holował beczkowóz. W pewnej chwili traktorzysta zatrzymał pojazd by naprawić walek przekładkowy i w trakcie tego zajęcia został wciągnięty przez tryby walka. Meżczyzna poniósł śmierć na miejscu.

W BRAMIE przy al. Bohaterów Warszawy 85 został pobity do utraty przytomności mieszkaniec posesji. Meżczyzna, z objawami wstrząśnienia mózgu, odwieziono do szpitala. Sprawcą pobicia okazał się 34-letni Jerzy D., mieszkaniec ul. Bałtyckiej. Pijanego awanturnika osadzono w areszcie. Jerzy D. stanie przed sądem.

WCZORAJ kilka minut po godz. 7 na ul. Eskadrowej obok CPN, prowadzony przez Michała S. „Zia” nr rej. MX 2910 zjeżdżając z lewego pasa jezdni na prawy zjechał drogę motocyklistę. W wyniku zderzenia kierowca motocykla, 42-letni Władysław P. doznał złamania lewej nogi. O godz. 19.36 na ul. Powstańców Wlkp. wybiegł na jezdnię i dostał się pod koła „Syreny” 14-letni Artur M. Chłopiec doznał złamania żuchwy i innych obrażeń. Ciepłe odziany wypadków odwieziono do szpitala. (AP)

Dni Teatru NRD w Polsce Szczecińskie imprezy

OD 18 do 28 października trwać będą w naszym kraju Dni Teatru NRD. W tym czasie umacniania więzów kulturalnych między naszymi krajami będzie to również w naszym mieście. Dni Teatru Polskiego w NRD. Miejscem głównych imprez: występów Deutsches Theater z Berlina oraz symposium na temat współpracy teatralnej, będą Warszawa i Szczecin. Ponadto wiele scen w kraju przystąpiło do inscenizacji sztuk pisarzy NRD. Nasz Teatr Polski wystąpi ze spektaklami „Młynarzzy z Caltaro” F. Wolfa (reżimera odbejdzie 23 bm. w Sali K. Bogusława Zamku).

NA rozpoczęcie Dni przygotowana została wystawa obrazująca dorobek artystyczny Teatru Ludowego z Rostocku. Otwarcie ekspozycji nastąpi dziś, 18 bm. o godz. 18 w Teatrze Polskim. Natomiast we wtorek, 20 bm. w Zamku odbędzie się spektakl bradować będzie sesja krytyków z obu krajów, a wieczorem nastąpi wspomniana premiera „Młynarzzy z Caltaro”. W dzień później, o godzinie 19 na scenie Teatru Polskiego Teatr Narodowy z Berlina wystąpi ze spektaklem „Jarmark w Plundersweilern” F. Heucka. Teatralnej prezentacji towarzyszyć będzie wizyta delegacji Ministerstwa Kultury NRD, w skład której wchodzi dramaturg, artyści i działacze teatralni. (J)